

Protokół nr 6/2024 z posiedzenia Komisji Finansów w dniu 29 października 2024 r.

Obrady posiedzenia Komisji otworzył o godzinie 10⁰⁰ Przewodniczący Komisji Finansów Przemysław Sawicki. W posiedzeniu uczestniczyło 2 członków Komisji wg załączonej listy obecności radnych (**zał. nr 1 do prot.**) oraz p. Grzegorz Górka Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie (**załącznik nr 2 do protokołu**). Następnie prowadzący obrady przedstawił następujący porządek posiedzenia:

- 1) analiza wydatków realizacji inwestycji i remontów w Powiatowym Zarządzie Dróg w Pszczynie i przedsięwzięć realizowanych w ramach porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów w dniu 17 września 2024 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad.1) Analiza wydatków realizacji inwestycji i remontów w Powiatowym Zarządzie Dróg w Pszczynie i przedsięwzięć realizowanych w ramach porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego.

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, celem przedstawienia wydatków realizacji inwestycji i remontów w Powiatowym Zarządzie Dróg w Pszczynie i przedsięwzięć realizowanych w ramach porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego.

Dyrektor omówił powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Zdzisław Grygier zapytał, czy w zeszłym roku oddana została również Lasom Branicka?

Dyrektor odpowiedział przecząco. Dodał, że są na etapie załatwiania tego. Przekazał, że był problem na ul. Leśników, bowiem musieli zamknąć most. Przekazał, że między Suszcem a Kobiórem mamy 9 km drogę, która najpierw jest asfaltowa do pewnego momentu. Dodał, że jeszcze jest tam około 800 m chyba i chcą, to teraz wyremontować w kolejnych latach i jego zdaniem uda się, to nawet w następnym roku, przynajmniej

do miejsca, gdzie powstały teraz nowe osiedla, tj. ul. Na Kąpie. Wyjaśnił, że ulica do mostu w połowie jest drogą asfaltową, w połowie jest drogą tłuczniową.

Radny Przemysław Sawicki zapytał o most w Kobiórze, jaki będzie zakres robót i kiedy byłby remont? Dodał, że tam są biało-czerwone bloki plastikowe i generalnie samochody tam już nie przejeżdżają, ale np. chodzą po tym piesi, czy rowerzyści. Zapytał, czy jest już jakiś plan, jak teraz to zrobić?

Dyrektor wyjaśnił, że jest, to taki most wojskowy, kiedyś chyba zrobiony tymczasowo, który jest do dziś. Przekazał, że jest, to most o konstrukcji stalowej, gdzie na dźwigarach stalowych są ułożone drewniane belki i wykonany jest drewniany pomost w jodełkę. Dodał, że powinna być jeszcze na tym warstwa asfaltu twardolanego, czyli takiego, którego nie trzeba zagęszczać walcem. Wyjaśnił, że deski w jodełkę powinny być co druga cztery i pięć centymetrów, żeby były schodki, żeby asfalt się tam złapał, zaś na dźwigarach asfaltowych powinna być ułożona papa, żeby to izolowało.

Przekazał, że trzy lata temu zostało, to wyremontowane. Dodał, że na Branicy jest postawiony znak 3,5 t, zaś z drugiej strony było kiedyś 20 t, a wyjeżdżają tam samochody z lasów o masie 40 t. Wyjaśnił, że 20 t mają samochody Kamaz, czy Star. Przekazał, że nie ma szans, aby taki most wytrzymał, tym bardziej, że samochody hamują, startują, więc cały czas deska w jodełkę jest tępiona i jest tam pełno dziur. Poinformował, że najpierw pół roku temu, po piśmie z Gminy wymienili tam kilka desek, ale teraz okazało się, że kolejne deski są zniszczone i jest, to już tak zbutwiałe, że trzeba się za to zabrać. Dodał, że nie mogą nawet pozwolić przechodzić tam pieszym i wytyczyć dla nich bezpiecznego przejścia. Przekazał, że zamówili już deski, bowiem spróbują to zrobić we własnym zakresie, własną brygadą. Dodał, że nie wie, czy uda się to zrobić, bowiem drzewo powinno być trochę sezonowane. Zwrócił uwagę, że w zasadzie są teraz w kropce, bowiem właściwie postawiliby tam ograniczenie, ale są właśnie na etapie próby przekazania tego Lasom. Dodał, że Lasy same się do nich zgłosiły, że przekażą drzewo na naprawę tego mostu, więc też już to zlecieli. Przekazał, że obecnie czekają na zrobienie drewna i spróbuje we własnym zakresie, to wyremontować, jednak wydaje się jemu, że nie ma co liczyć na to, że ten most znowu dłużej wytrzyma, w takim obciążeniu ruchem, jak dwa lata. Dodał, że jeśli uda się, to przekazać Lasom, bo takie jest stanowisko Zarządu, to mielibyśmy, to z głowy, a jeżeli nie, to będzie trzeba pomyśleć i wybudować tam porządny most po to, żeby Lasy tamtędy drzewo wywoziły, albo postawić tam jakieś ograniczenie. Przekazał, że fakt jest taki, że jest, to droga publiczna i nie można postawić ograniczeń na drodze publicznej, albo można postawić, ale dążyć do tego, żeby tego ograniczenia nie było. Dodał, że jeżeli, to jest droga publiczna, to każdy przedsiębiorca ma prawo przejechać

tą drogą 100 samochodami do 115 km na oś tak, jak jest w Unii Europejskiej.

Przekazał, że jego zdaniem uda się, to zrobić do końca roku, bowiem jakby mieli, to zlecić, to ceny są teraz tak kosmiczne, że szkoda gadać. Dodał, że Lasy pomogą z drzewem, zaś sami spróbują, to zrobić. Przekazał, że będzie ich, to kosztowało tyle co za gwoździe i papę, co może trwać przez miesiąc. Dodał, że musieli, to zamknąć, choć rozważali, aby wytyczyć tam drogę dla rowerów, ale z uwagi na to, że jest, to całe zbutwiałe, to jak ktoś tam pojedzie, może się zabić.

Przewodniczący Komisji przekazał, że był tam w niedzielę i faktycznie samochody już tam nie przejeżdżają, ale generalnie jest, to jak wspomniał Dyrektor wina Lasów Państwowych, które wywożą drzewo. Dodał, że to jest tak samo, jak zrobili drogę przez las Kobiórski do Radostowic, nie po to, żeby rowerzyści jeździli, czy rolkarze, tylko żeby wywozili urąbek z lasu. Przekazał, że oni tak samo w jego Gminie zniszczyli drogi publiczne, bo jeżdżą po nich cały czas.

Dyrektor podkreślił, że nie można żądać od Lasów Państwowych odszkodowania za zniszczoną drogę, bowiem nie niszczą jej Lasy, tylko przedsiębiorcy. Dodał, że Lasy robią jedynie przetargi natomiast robią, to firmy.

Radny Zdzisław Grygier zapytał, kiedy byłoby potencjalne przekazanie?

Dyrektor przekazał, że obecnie załatwiane są jeszcze jakieś sprawy formalne i jego zdaniem można byłoby spróbować w przyszłym roku. Dodał, że problem polega na tym, że nie chcemy tego oddać za darmo, choć i tak opłacałoby się to nam, ale potrzebujemy teren pod ścieżkę rowerową Tychy – Kobiór i musimy wykupić miejsce w lesie przy tej drodze i wykupy wychodziłyby nawet 2.000.000 zł, więc od jakiegoś czasu załatwana jest sprawa wymiany. Przekazał, że rzeczoznawca wycenił nasze grunty, ale brakowało jeszcze jakiejś małej wyceny. Dodał, że muszą to tak załatwić, aby jedno z drugim pasowało i po prostu wymienią się.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy Nadleśnictwo będzie zainteresowane takim rozwiązaniem?

Dyrektor przekazał, że są już tak daleko, że rozpoczęli wszystkie procedury, czyli podziały, wyceny, itd., po konsultacjach z Lasami.

Przewodniczący Komisji zapytał, jaki jest plan na ul. Leśników, którą przydałoby się zrobić, jak najszybciej?

Dyrektor przekazał, że są 2 odcinki, jeden asfaltowy, drugi tłuczniowy. Dodał, że Gminie bardzo zależy, żeby asfalt został wyremontowany, bowiem otwarta nowe tereny budowlane. Przekazał, że patrząc na Powiatowy Zarząd Dróg, to natężenie ruchu i problemy, jakie mają na ul. Spokojnej są nieporównywalnie większe, niż w Kobiórze. Dodał, że trzeba jednak patrzeć na gminy, na to, że Gminie też na czymś zależy, więc wycenili nakładkę na około 800.000 zł i Gmina akurat poszukuje pieniędzy u siebie, czy będzie w stanie dopłacić nam 50% na ten remont. Przekazał, że Gmina teraz ma jakieś swoje duże inwestycje związane z Polskim Ładem i robią 12 dróg. Dodał, że dziś księgowa pytała jego, jaka jest nazwa zadania, bowiem dzwonił ktoś z Kobióra, więc być może szukają pieniędzy i być może jest już tak daleko, że ta nakładka będzie, ale na razie będzie, to tylko nakładka na tej drodze asfaltowej.

Przewodniczący Komisji przekazał, że w Kobiórze najbardziej im na tym zależy, bowiem dalej jest las, zaś na nakładce asfaltowej jest wyłączenie właśnie dwóch ulic.

Dyrektor przekazał, że z jego punktu widzenia, gdyby patrzył na problemy z natężeniem ruchu, to wolałby zrobić coś więcej na ul. Przelotowej albo w innych gminach.

Dodał, że nawet jakby wybrał już ul. Leśników, to z jego punktu widzenia lepiej byłoby położyć asfalt na dalszej drodze tłuczniowej, bowiem tam wydajemy więcej pieniędzy na co półroczny remont warstwy tłuczniowej, bowiem tam jest wielki ruch. Zwrócił uwagę, że teraz Lasy Państwowe zrobiły sobie punkt czerpania wody, który jest jakby parkingiem. Dodał, że dużo więcej ludzi jeździ do lasów rowerami, więc muszą wydawać pieniądze na drogę tłuczniową. Przekazał, że rozumie, iż jest chęć Gminy Kobiór, żeby położyć tam nakładkę. Dodał, że każda nakładka dotowana w 50% jest dla nich ważna. Zwrócił uwagę, że mają jeszcze straszny problem na odcinku tłuczniowym, bowiem kilka lat temu w planie zagospodarowania przestrzennego w Gminy Kobiór zrobiono błąd i w pewnym momencie droga tłuczniowa na odcinku ostatnich 200 m w planie zagospodarowania przestrzennego ma wyrysowany korytarz nie na naszej drodze, tylko w lesie. Przekazał, że teraz jest taki problem, że jakbyśmy z tłuczniowej drogi chcieli zrobić asfaltową, to trzeba mieć projekt i zrobić pozwolenie na budowę, ale robiąc coś na pozwolenie na budowę, musimy być w planie zagospodarowania przestrzennego w korytarzu.

Przewodniczący Komisji przekazał, że podobno robiony jest plan.

Dyrektor przekazał, że to nie ten i podobno nie da się tego zmienić. Dodał, że z tym będzie cały czas problem. Dodał, że generalnie plan jest taki, że jak Gmina Kobiór nie znajdzie 400.000 zł, a 200.000 zł, to zrobią tylko połowę nakładki w I etapie, bowiem tak też można zrobić, zaś w drugiej kolejności będą brać się za drogę tłuczniową

również we współpracy z Gminą Kobiór, zaś ostatnie 200 m zrobią najwyżej bez projektu, tylko pociągną na tym, co jest, bowiem to jest nie do zrobienia. Dodał, że byłaby jeszcze inna formalna możliwość, żeby zrobić, to ze ZRIDu i przetrasować drogę w to miejsce, które tam jest, albo zrobić ją na 5,5 m, co jest trochę bez sensu, żeby w lesie zrobić 5,5 m drogę, jak można, to tylko asfaltem położyć. Podsumowując przekazał, że czekają na informacje z Gminy Kobiór. Przekazał, że z tego, co wie z naszej strony jest propozycja, aby zrobić nakładkę i mieć temat odhaczony.

Przewodniczący Komisji przekazał, że tam chyba nie trzeba nic wywozić.

Dyrektor odpowiedział twierdząco, po czym przekazał, że jednak, to są koszty, bowiem kosztuje, to 800.000 zł i to są straszne pieniądze. Dodał, że u nich jest tak, że metr kosztuje 100 zł, ale jak przemnoży się, to razy szerokość i długość, to wychodzi wysoka suma.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jemu chodzi o techniczną rzecz, że nie będzie tam trzeba robić jakich wykopów, wymieniać całego podłoża, tylko stary asfalt zostanie zdarty.

Dyrektor odpowiedział przecząco, po czym przekazał, że prawdopodobnie zrobią tam dwie warstwy.

Przewodniczący Komisji przekazał, że rozumie, iż na to co jest dołożą jedną warstwę, a później drugą.

Dyrektor odpowiedział twierdząco. Dodał, że trzeba też zrobić pobocza. Przekazał, że zostało skalkulowane, że kosztuje, to 800.000 zł. Dodał, że różnie, to też jest, bo czasem ceny są tańsze, czasem droższe. Przekazał, że teraz dostali pieniądze na Czarków i będą tam robić w następnym roku od obwodnicy, skrzyżowanie z ul. Batalionów Chłopskich aż pod skrzyżowanie przy cmentarzu prawie już w Piasku i ogłaszają teraz przetarg z realizacją na następny rok i ceny spadają o 30%.

Poinformował, że najgorzej jest, jak się robi przetarg we wrześniu do końca roku. Dodał, że gdyby szybko dogadali się z Gminą Kobiór, to być może ceny spadną i koszt wyniesie 600.000 zł.

Przewodniczący Komisji przekazał, że w Gminie Kobiór jest problem, że nie jest tam zrobionych aż 12 dróg.

Dyrektor przekazał, że jeszcze jest przebudowywana droga wojewódzka nr 928, o której ostatnio na sesji mówił przedmówca, stąd w Gminie Kobiór jest bardzo wydatków i wiele robót budowlanych oraz problemów z objazdami, czego ludzie nie wytrzymują. Kolejno przekazał, że Powiat Pszczyński utrzymuje wszystkie drogi wojewódzkie na jego terenie, ale akurat DW 928 miał Mikołów, a teraz ZDW.

Przewodniczący Komisji przekazał, że ul. Leśników w Kobiórze jest o tyle istotna, że jak zrobione zostaną drogi nad zalewem i Na Kapie, to cały ruch pójdzie ul. Leśników. Dodał, że ważniejsza jest, jak słusznie powiedział Dyrektor jest ul. Przelotowa, bo może być taka sytuacja, że jak pociągnie się ścieżkę rowerową do Kobióra, to będzie ona ładna, zaś obok brzydka droga.

Dyrektor przekazał, że jest, to najważniejsza droga w Powiecie, bowiem jest, to jedyna droga główna, najbardziej obciążona. Dodał, że jest tam takie natężenie, że trzeba badać hałas. Przekazał, że musimy powoli przymierzać się do tego remontu. Dodał, że tam są pod dołem płyty drogowe, więc nie kombinowaliby tam za dużo, tylko znów wykonane zostałyby dwie nakładki, dwie warstwy, co najmniej na tych warstwach i jak to wytrzymało około 20 lat, to może wytrzyma kolejne 10, czy 15. Zwrócił uwagę, że droga jest bardzo szeroka i długa, bo to jest tam chyba ponad 2 km, więc to trochę będzie kosztowało, ale trzeba zastanowić się co z tą ścieżką rowerową, czy robić ją od razu za jednym zamachem i wtedy szukać jakichś zewnętrznych pieniędzy, jednak na razie nie mają żadnego projektu.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jemu wydaje się, że należałoby zawrzeć jakieś porozumienie z Tychami, żeby nie było takiej sytuacji, że np. Powiat swoją część robi, a oni nie.

Dyrektor przekazał, że już tak prawdopodobnie będzie, bo oni już idą w tym kierunku, a my jeszcze nie mamy zrobionego projektu.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy przedmówca mówi o ścieżce pieszo-rowerowej?

Dyrektor odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący Komisji przekazał, że osobiście myśli o ul. Przelotowej, bo to jest ulica, której część jest własnością Powiatu. Przekazał, że tam, jak jest Gostynka, to już jest granica.

Dyrektor przekazał, że jeden most jest nasz, drugi ich.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy dwa samorządy nie mogłoby dogadać się razem i zrobić, to ze środków zewnętrznych?

Dyrektor przekazał, że jeżeli chcemy korzystać ze środków zewnętrznych, to na razie wszystkie programy były kompleksowe, czyli punkty dostawało się za ścieżki rowerowe. Dodał, że będzie o tym mowa na spotkaniach z radnymi. Przekazał, że mają plan do 2031 roku, co wydaje się długim okresem, ale już należałoby określić sobie jakieś priorytety. Dodał, że w zestawieniu ma wykazane, że robią projekt ul. Zimowej, który został rozpoczęty w 2019 roku i jeszcze nie zostanie w tym roku zrobiony, a nawet w kolejnym. Wyjaśnił, że czasem projekty robi się tak długo, więc nie widzą, że ul. Przelotowa potrzebuje coraz więcej pieniędzy na utrzymanie, choć mamy ją chyba w lepszym stanie, jak Tychy, ale już co najmniej należałoby zająć się projektem, żeby być gotowym i czekać na jakiś program, by w nim wystartować. Dodał, że też była rozmowa, czy tam jest potrzebna ścieżka rowerowa wzdłuż drogi, bo Gmina Kobiór też ma tam wzdłuż jakąś ścieżkę rowerową.

Przewodniczący Komisji przekazał, że to jest taka alternatywa, ale tam należałoby dogadać się z Budimexem, który robią ciągi technologiczne wzdłuż torów. Dodał, że gdyby jeszcze o 200 m – 300 m pociągali ten ciąg, to ścieżka rowerowa może połączyć się z Tychami, tylko pojawia się pytanie, do jakiej długości Tychy chcą doprowadzić ścieżkę rowerową, bo kiedyś była mowa, że do Gostynki, a teraz słyszał, że do tego przejścia. Zwrócił uwagę, że do Gostynki jest jeszcze jakiś 1km, a na pewno 700 m.

Dyrektor przekazał, że fakt jest taki, o czym była ostatnio mowa, że jak teraz obserwujemy ścieżkę rowerową na Pawłowice, to zmieniło się postrzeganie roweru, jako dojazd do pracy. Dodał, że czym innym jest ścieżka rowerowa koło lasu, czy przez las, która może być utwardzona tłuczniem i może być niekiedy niedostępna, bo może tam być mokro, a co innego szybka ścieżka rowerowa wzdłuż głównej drogi, czyli asfaltowa. Przekazał, że jak ktoś chce dojechać do Tychów rowerem, gdzie nie jest daleko, bo ludzie nawet z Pawłowic dojeżdżają rowerami do Pszczyny, to on będą chcieli jednak jechać wzdłuż głównej drogi. Zwrócił uwagę, że są to dwie odrębne ścieżki rowerowe i jak porobili już trochę ścieżek rowerowych, to widać, że ludzie powyciągali rowery, zaczynają je używać.

Przewodniczący Komisji przekazał, że osobiście chętnie pojechałby do pracy rowerem ścieżką rowerową.

Dyrektor przekazał, że Etatowy Członek Zarządu Powiatu cały czas realizuje temat wymiany gruntów z Lasami, więc jak będziemy mieć wymianę z Lasami, zrobimy projekt na pozwolenie na budowę, połączymy go z projektem remontu nawierzchni i będziemy mieć cały projekt gotowy, który będzie czekał na dofinansowanie zewnętrzne.

Radny Zdzisław Grygier zapytał, o ul. Hallera za DK1, gdzie podobno wymyślono wyniesione przejście zamiast progu zwalniającego.

Dyrektor przekazał, że obecnie Przewodniczącym Osiedla jest p. Piotr Łapa, który dosyć sprawnie wszystko prowadzi. Dodał, że rzeczywiście jest tam droga, gdzie prędkość jest przekraczana i pierwszy temat był taki, że chcieli postawić ograniczenie do 40 km/h. Przekazał, że było kiedyś spotkanie na ul. Brzozowej, gdzie chciano ograniczenie do 30 km/h, ale powiedział, że tam nie jest problemem, że ktoś jedzie 50 km/h, tylko jak jedzie 100 km/h, czy 120 km/h. Dodał, że mówił, iż należy nauczyć się, że w terenie zabudowanym jest ograniczenie do 50 km/h, a nie zwalniamy wtedy, kiedy mamy 30 km/h i nie zwalniamy do 50 km/h, kiedy jest znak ograniczenia prędkości do 30 km/h, bo policja stanie i pozbiera prawo jazdy, a zawsze jest tak, że to mieszkańcy sami tracą prawo jazdy, po czym rzucono się na niego, że jest, to nieprawdą i w końcu postawiono tam znak ograniczenia prędkości do 30 km/h i pozbierano już tam trochę prawo jazdy. Przekazał, że powiedział o tym Przewodniczącemu Osiedla, który powiedział na spotkaniu, że nie ma sensu ograniczać prędkości do 30 km/h, bo nikt tyle nie jeździ. Dodał, że mamy różne mody, tj. na radary, na migające, pulsacyjne przejścia, co jest dobre, ale kosztuje wiele pieniędzy i po 5-ciu latach akumulatory niszczą się i wydawane są na to duże pieniądze. Zwrócił uwagę, że nie mamy pieniędzy na jakiś porządnny chodnik, żeby się skupić na czymś konkretnym, tylko robimy coś migającego, co wiecznie naprawiamy. Przekazał, że wcześniej była moda na progi zwalniające, co już jakby odeszło, bo nawet te wyspowe są przykręcane 80 śrubami do asfaltu, jak do ściany, teraz robione są asfaltowe. Wyjaśnił, że na Hallera chcą zrobić wyniesione przejście, co na pewno spowolni ruch. Dodał, że należałoby zrobić tam kratki, aby zebrać wodę i to kosztowałoby 30.000 zł. Przekazał, że przejście wyniesione zostało zrobione w Studzienicach, czekają jeszcze Pawłowice w Warszowicach na głównej drodze w Warszowicach, jak dojeżdża się do „jedynki”. Zwrócił uwagę, że na pewno, to coś pomoże, ale my wtedy nie będziemy nic robić, tylko będziemy robić po 30.000 zł przejścia wyniesione.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy generalnie chodzi o spowolnienie ruchu?

Dyrektor odpowiedział twierdząco. Dodał, że chodzi o poprawę bezpieczeństwa i rozumie, że zaraz powiedzą jemu, że życie ludzkie jest bezcenne. Przekazał, że nie może nawet mówić, że nie ma pieniędzy, bo zaraz jemu powiedzą, że na bezpieczeństwie nie można oszczędzać. Dodał, że jak zrobiłby listę, to je chce, to miałyby ich z 20, co należy pomnożyć razy 30.000 zł, co stanowiłoby kwotę 600.000 zł, ale prawdopodobnie nie uwolni się od tego i trzeba będzie robić wyniesione przejścia dla pieszych.

Przewodniczący Komisji przekazał, że to jest wieczny problem, czy robić progi, czy nie. Dodał, że pamięta, jak u niego w Gminie były naciski mieszkańców, z uwagi na za szybko jadące samochody i na ul. Bartniczej powstały dwa progi, minął miesiąc i osoby, które mieszkaly obok tych progów dzwoniły, żeby zdjąć progi, bo cały dom się trzęsie.

Dyrektor przekazał, że najpierw, zanim robią progi najpierw dają kartkę sołtysowi, czy komuś innemu, żeby przeszedł i dostał zgodę tych mieszkańców. Kolejno przekazał, że ostatnio robili na ul. Baranowickiej w Suszcu przejście dla pieszych i dali ją Sołtysowi, zrobiono próbę, bo wszyscy wyrazili zgodę, ale okazało się, że akurat Sołtys nie poszedł do jednej Pani i akurat zostało, to zrobione obok niej i musieli, to zdzierać.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jego zdaniem przejście wyniesione mniej działa, niż plastikowy próg.

Dyrektor przekazał, że kierowca i tak musi zwolnić w tym miejscu.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że osobiście pamięta sytuację w Rudoltowicach, gdzie akurat nie było progów, tylko było coś innego i tam jest zakład z butlami, co potęgowało hałas i wszyscy później cieszyli się, że jest tam równo. Przekazał, że to samo było przy bocznej drodze w Suszcu, gdzie mieszkańcy prosili o przeniesienie progów metalowych 20 m dalej, co nie spodobało się kolejnym mieszkańcom.

Dyrektor przekazał, że generalnie przejść dla pieszych powinno być mniej, ale powinny być doświetlone i w 100% bezpieczne, a cała reszta tak, jak jest w nowych przepisach, powinna być przejściami sugerowanymi, czyli bez przejścia, gdzie ludzie powinni popatrzyć się w prawo, w lewo, samochody nie powinny zatrzymywać się. Przekazał, że nie może być tak, jak jest obok siedziby PZD w Pszczynie, gdzie na długości 400 m jest 5 przejść dla pieszych.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że jest na takim etapie, aby napisać petycję, by przywrócić stare przepisy w tym zakresie. Zapytał, co było przeszkodą, aby rozglądać się w lewo, prawo i lewo? Dodał, że rowerzyści nie patrzą na kierowców, a przykładem jest ul. Dworcowa w Pszczynie, tj. wyjście z parku, gdzie ktoś wiele razy wyjechał na rowerze z parku zza żywopłotu mimo, że nie ma tam przejazdu dla rowerów, ale mało kto się tym przejmuje.

Przewodniczący Komisji przekazał, że tak samo jest w Tychach, gdzie dochodzą jeszcze hulajnogi elektryczne, na których ktoś nagle wyskakuje, nie patrząc co się dzieje wokół.

Dyrektor przekazał, że nie rozumie również sprawy z hulajnogami, bowiem jak koszą trawę, to dla nich każdy słupek, czy posadzone drzewko stanowi problem, bo jak jedzie się wysięgnikiem, to należy stawiać i wycofywać, a teraz mają problem z hulajnogami, które lepiej byłoby, jakby leżały, bo należy je omijać. Zapytał, jak to w ogóle jest możliwe, że ktoś stawia hulajnogi, gdzie chce i tak stoją?

Radny Zdzisław Grygier zapytał, co to za jeżdżenie pojazdem, który jeździ 40 km/h? Dodał, że na rower należy mieć kartę, a na hulajnogę nie. Zwrócił uwagę, że osobiście nie widział żadnego ekologa, który zająłby się problemem. Dodał, że tak samo jest z osobami stojącymi i rozmawiającymi przed przejściami dla pieszych, którzy nie wiadomo, co robią.

Przewodniczący Komisji przekazał, że obecnie jest mandat za posługiwanie się telefonem w momencie wejścia na przejście dla pieszych.

Dyrektor przekazał, że każde pokolenie jest inne. Kolejno przekazał, że w tym roku, jak wydaliśmy 18.000.000 zł, to tylko 19,9% jest naszych, zaś pozostałe pochodzą z budżetu państwa, albo z gmin. Dodał, że 18,7% pochodzi z gmin, 46% z programów. Przekazał, że z jednej strony dobrze, bo nasze pieniądze, to jest tylko 1/5, ale trzeba też wiedzieć, że jesteśmy uzależnieni i staramy się korzystać z programów i pomocy gmin, bowiem bez tych współprac i programów, mielibyśmy tylko 20% i właściwie nic byśmy nie mogli zrobić, tylko utrzymywać.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że zawsze powtarza, iż dla niego nieporozumieniem jest, że Powiat na dzień dzisiejszy, bowiem zobaczymy od nowego roku, to jest jednostka samorządu wisząca u klamki różnych podmiotów. Zwrócił uwagę, że dochody własne jakiegokolwiek samorządu powinny wynosić przynajmniej 50%, a potem można dyskutować z programami, a nie na zasadzie, że mamy 40% dochody własne, a reszta to jest subwencje, dotacje, itd. czyli brzydko mówiąc żebractwo. Dodał, że PZD

w Pszczynie cały czas bazuje na tym, że ktoś w ciągu roku coś dołoży, jakiś 1.000.000 zł, albo 500.000 zł.

Dyrektor przekazał, że mają roboczą brygadę 9-cio osobową, a w następnym roku dostanie chyba 1 dodatkowy etat i gdyby jej nie miał, to nie mają nawet co szukać, bo w Cieszynie, który jest podobnym Powiatem, choć ma trochę więcej dróg, mają 11.000.000 zł na utrzymanie, mając 300 kilometrów dróg, my przy ilości 230 km powinniśmy mieć 8.000.000 zł, a mamy 2.000.000 zł. Dodał, że kolega mówił jemu, że na szybko poszukuje jakiegoś emeryta do pracy walcem, którego nauczą i dają jemu 100 zł na godzinę, czyli 1000 zł dziennie. Przekazał, że robocizna w budowlance jest teraz tak droga, że szkoda mówić, a nie ma ludzi, żeby cokolwiek umieli, już nie mówiąc o wykończeniach.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji podziękował przedmówcy za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu, po czym zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad.2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego członkowie Komisji Finansów zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie udzielenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Pszczyńskim a Gminą Kobiór (Druk Nr 1), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,**
- 2) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIX/153/16 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 22 czerwca 2016 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Powiatu Pszczyńskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pszczyński oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków (Druk Nr 2), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,**
- 3) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XV/163/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustanowienia Nagród Starosty Pszczyńskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających wysokie wyniki sportowe oraz zasad i trybu ich przyznawania (Druk Nr 3), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,**

- 4) projekt uchwały w sprawie **wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków lub innych obiektów pływających na obszarze powiatu pszczyńskiego w 2025 roku (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznaczają się w 2024 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,
- 6) projekt uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznaczają się w 2025 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,
- 7) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 7) wraz z autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”,
- 8) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024 – 2031 (Druk Nr 8) wraz z autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 2 głosach „za”.

Ad. 3) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Finansów, w dniu 17 września 2024 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 2 głosach „za”. Kończąc poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Finansów odbędzie się **w dniu 25 listopada br. o godz. 15⁰⁰**, celem analizy projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok oraz zaopiniowania projektów uchwał na sesję w listopadzie wspólnie z Komisją Spraw Społecznych oraz Komisją Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Posiedzenie Komisji zakończono o godzinie 10⁴⁶.

Przewodniczący Komisji Finansów
Przemysław Sawicki

Protokołowała: Magdalena Zmełty